GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 286. — W Czwartek dnia 6. Grudnia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 30. Listopada.

N. Cesarz i Król Jmć raczył najłaskawiéj przez postanowienie swe z d. 26. Października (7. Listopada) r. b. mianować Rzeczywistego Radzcę Stanu Hrabiego Franciszka Potockiego, Mistrza Obrzędów Dworu Cesarskiego, Prezesem Kommissyi wdztwa Mazowieckiego.

Zaszczyceni zostali orderami: Ś. Stanisława klassy 2. P. Radzimiński, Prezes Rady obywatelskiéj województwa Lubelskiego, a Ś. Włodzimierza klassy 4., P. Hempel, dawny wojskowy.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 10. Listopada. (st. st.)

Dnia 8. b. m. w dzień imienin J. C. M. W. X. Michała Pawłowicza, odbył się obrząd chrztu nowo-narodzonego W. Xięcia Michała Mikołajewicza. Rodzicami chrzestnemi byli: Król Jmć Pruski, J. C. M. Wielki Xiążę Michał Pawłowicz i JJ. CC. MM. Wielkie Xiężne Olga Mikołajówna i Anna Pawłowna.

J. C. M. W. Xiężna Helena przybyła tu z Moskwy d. 8. b. m.

N. Pan wynieść raczył na Xiążęcą dostojność Feldmarszałka Hr. von der Osten Sacken; na godność zaś Hrabiów, Generał-Adjutantów: Benkendorfa i Goleniszczew-Kutuzowa.

Ukazem do Kantoru Dworu z d. 7. b. m. N. Pan mianować raczył damami honorowemi dworu N. Cesarzowéj: Xżnę Annę Biełosielską-Biełozierską, i Xżnę Zofią Wołkońską, małżonkę Ministra Cesarskiego Dworu.

Z artykułów, umieszczonych ostatniemi czasy w niektorych dziennikach Warszawskich, a wzmiankowanych przez Pruską Gazetę Rządową, daje się widzieć, iż się wyrodziła wątpliwość w rzeczy następnego zagadnienia: które z dwóch pism: Tygodnik Petersburski i Dziennik Powszechny (Warszawski) jest właściwie urzędowém dla Królestwa Polskiego? Spieszymy rozwiązać to pytanie na mocy upoważnienia zwierzchności. — N. Cesarz i Król, na początku bież. roku, łaskawie nadając charakter urzędowy Tygodnikowi, co do Królestwa Polskiego, tak z uwagi na dogodność miejscową, jakoteż i z innych względów, raczył rozkazać, iżby w tém piśmie, przed wszelkiemi innemi, drukowane były postanowienia i akta, podpisywane przez Jego Cesarsko-Królewską Mość tu w Petersburgu, i przeznaczone do powszechnéj wiadomości. Na téj zasadzie ogłoszony był w niém urzędowie Statut Organiczny Królestwa Polskiego i inne tego rodzaju akta. — Lecz gdy obok tego niepostanowiono, iżby Tygodnik miał drukować urządzenia, ogłoszenia i wezwania władz miejscowych Królestwa: przeto, dla umieszczenia tych osta-

tnich, potrzebne było inne pismo, które, wychodząc na miejscu, w Warszawie, mogłoby udzielać ich publiczności tameczyej w jak najprędszym czasie. Takiém pismem jest Dziennik Powszechny. — Z tego wypada, że obie te gazety są urzędowemi dla Królestwa Polskiego, każda we właściwym obrębie i z następną różnicą: 1) Tygodnik, wychodzący w Petersburgu, do ogłaszania postanowień i aktów Najwyższéj władzy, opatrzonych Cesarsko-Królewskim podpisem, i 2) Dziennik Powszechny, wychodzący w Warszawie, do ogłaszania postanowień, urządzeń, odezw i t. p. miejscowego rządu i w ogólności wszelkich władz krajowych.

Wiadomość o skasowanych Klasztorach Rzymsko-Katolickich, których dobra będą się oddawały w dwunastoletnią dzierżawę z publicznych targów:

Nazwiska Klasztorów i Zakonu.	Liczba męskiéj płci dusz podług rewizyi.	
W pow. Mińskim.		
Dominikański Miński	30	Folwark Wolkowszczyzna.
W Ihumeńskim pow.		
Dominikańs. Stołpecki	7	
Dominikańs Zasławski	32	Folw. Koczkuny.
Benedyktyński Miński	155	Folwark Niedreska i Horoszki.
Franciszkański Miński	—	1 Włoka ziemi.
Franciszkański Miński	—	Kawał uprawnéj ziemi.
Franciszk. Iwieniecki	89	Folw. Pokucie.
Dominikańs. Rakowski	34	Folwark Giniewicze.
W pow. Borysowskim.		
Bernardyńs. Bereziński	—	
Dominikański Chołopienicki	221	Folw. Mcharyn.
Domin. Chotajewicki .	142	F. Chotajewicze.
Domin. Ziębiński . .	67	Folw. Polany.
Pijarski Łożecki . .	211	Fol. Wiesnick.
W pow. Bobrujskim.		
Bernardyński Hłuski .	—	
W pow. Wilejskim.		
Karmelicki Staromiadziolski	23	Folwark Białowszczyzna.
Trynitarski Krzywicki	—	
Trynit. Mołodeczański	—	
W pow. Dziśnieńskim.		
Dominikański Drujski	93	Folw. Dziedzin.
Franciszk. Postawski	38	F. Kononowo.
Franciszk. Dziśnieński	8	
Franciszk. Prozorokski	19	Folw. Borkowo.
W pow. Ihumeńskim.		
Franciszk. Serafiński .	43	F. Maciejewicze.
Missyonarski Smiłowicki	386	Folw. Wołma.
W pow. Mozyrskim.		
Bernardyński Mozyrski	—	
W pow. Rzeczyckim.		
Bernardyński Jurewicki	—	
Dominikańs. Rzeczycki	222	Folwark Rowno.
W pow. Słuckim.		
Bernardyński Słucki .	—	
Dominikański Klecki .	101	Folwark Czarkowszczyzna.
W pow. Mińskim.		
Bernardyński Pińsko-Kaliński	—	
Karmelicki Piński . .	1	
Kapucyński Lubieszowski	—	
Dominikański Kamienio-koszyrski . . .	224	Folwark Cyr.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Listopada.

Artykuły rozumujące gazet dzisiejszych zawierają prawie wyłącznie powtarzania tylko i opisywania zdań już dawniéj ogłoszonych o Izbie, o możliwéj większości w niéj, o Ministeryum i położeniu oppozycyi. — Dziennik Sporów tryumfując nad klęską oppozycyi sądzi, że się jéj sprawiedliwie tak niepowiodło, gdyż ze zbyteczną dumą zawsze się od większości oddalała. — Obydwa organa Pana Dupin, Konstytucyonista i Temps, są wprawdzie w niejakimś ambarasie z powodu zbyt doktrynerskich wyborów członków kommissyi do adresu, utrzymują jednakowo, że teraźniejsze Ministeryum większości mieć niebędzie, co się pokaże z obrad nad adresem. — National ostro krytykuje mowę Pana Dupin, mianą przy objęciu Prezesostwa w Izbie, uważając, że za jego zdaniem mowa ta przez to, czego w niéj niema, staje się pamięci i uwagi godniejszą, niż przez to, co w istocie rzeczy zawiera. — Dziennik du Commerce przypomina Izbie Deputowanych, że głównem pytaniem, względem którego wszelkie inne tylko są podrzędnemi, powinno być zgwałcenie karty popełnione przez ogłoszenie stolicy za będącą w stanie oblężenia, że następnie Izba, niechcąc się dopuścić oczywistéj zdrożności, niezadowolenie swoje względem środka tego w adresie oświadczyć powinna.

Kuryer francuzki jest tego zdania, że Marszałek Gérard powinien niezwłocznie armią swoję odprowadzić nazad do Francyi, gdyby Izby belgijskie przegrodzić go chciały w operacyach wojennych. „Cóż teraz, powiada ta

gazeta, nastąp', odkąd wiadomo, że Leopold na korzyść Antwerpczyków protestuje i z Marszałkiem Gérard porozumieć się niemoże? Jeśli miasto to spotka nieszczęście jakie, Belgijczykowie wszelką winę gotowi zwalać na Francuzów i twierdzić że upór nasz był przyczyną téj klęski; a ponieważ same nawet zdobycie i zburzenie warowni pytania belgijskiego zupełnie nieuchyla, Belgijczykowie z tém mniejszém pobłażaniem cenić będą szkody swoje, sprawione przez naszę interwencyą. Godziżli się więc trwonić miliony i poświęcać wojsko, aby nic nieprzywieść do skutku, zniechęcić sprzymierzonych własnych i narażać się na niebezpieczeństwo wojny powszechnéj?

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Listopada.

Times dzisiejsza zamieściła artykuł o wojennych postanowieniach Króla Holandyi, w którym wynurza to podejrzenie, jakoby monarcha ten tylko chciał na czasie zyskać i z przemocą dwóch tak potężnych narodów dopoty małą prowadzić wojnę, dopoki uzbrojenia sprzymierzeńców jego do tego niedojdą stopnia, że ci go będą mogli jawnie posiłkować. „Tuszymy sobie, że N. Król Niderlandzki na nadziei swojéj bardzo się zawiedzie, a tak więc pierwszy wystrzał z warowni udowodniłby oburzające przypuszczenie (revolting anticipation) albo istotne szaleństwo. Armia francuzka mocą konwencyi dn. 22. m. z. między Anglią i Francyą zawartéj przestanie na zdobyciu warowni i oddania jéj w ręce Belgijczyków, chyba że Holendrzy kusić się będą wkroczyć do Belgii, w którym razie osobna konwencya między Francyą i Belgią postanawia pomoc, mającą być dawaną przez wojsko francuzkie w celu odwrocenia napaści nieprzyjacielskiéj. Wszakże niepowinno to w przyjaciołach pokoju wzniecać obawy, gdyż Francuzi przeszłego roku, bez zawarcia uroczystéj konwencyi, w tymże samym działali duchu. Gdyby jednak — tak się kończy ten artykuł — pokój Europejski miał być przez upor Holandyi istotnie naruszony, odpowiedzialność spadałaby na Torrysów, pochlebiających Holandyi ustawicznie nadzieją bliskiéj zmiany Ministeryalnéj w Anglii, i rozwiązania sprzymierza naszego z Francyą, a niezastanawiających się nad tém, że przez wojnę opinii cały od r. 1815. istnący porządek rzeczy niemylnieby nadwerężyli."

O zetknięciu się okrętu angielskiego z francuzkim *) Standard następujące podaje szczegóły: W niedzielę zrana o godzinie 2. uderzyły na się „Talavera" i francuzka fregata „Calypso". „Talavera" na stacyi swojéj zoczył obcy okręt z wiatrem płynący naprzeciw niego. Pokazał więc świecę; obcy okręt raz z lewéj, drugi raz z prawéj strony płynąc, uderzył nareszcie z największym impetem na „Talaverę". Pomieszania i obawy, które powstały, opisać niepodobna; uderzenie było tak gwałtowne, iż sądzono, że obydwa okręty zatoną. Około 60 Francuzów przeskoczyło na pokład „Talavery", a Rotman angielski, będący na pokładzie „Kalipsy", wykrzyknął, że kiedy już ma zginąć, to zginie przynajmniéj na okręcie angielskim. „Talavera" znaczne poniosł uszkodzenie a „Calypso" prawie aż do krawędzi wodnéj (Wasserkante) rozpękł się; naprawa tych okrętów długiego wymaga czasu. Kapitan „Talavery", Herringham, niebył na okręcie obecny; leży on ciężką chorobą złożony w szpitalu nad brzegiem.

Już od dawniejszego czasu stoją na Tagu na kotwicy angielskie okręty „Azya" i „Caledonia." Tym sposobem znajdująca się tu siła morska dość jest znaczną.

Z dnia 24. Listopada.

O położeniu rzeczy w Portugalii wyraża Times: „Nasza potęga morska na Duerze, podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, bynajmniéj niewystarcza na obronę własności angielskiéj, na zabezpieczenie osoby Anglików i utrzymanie honoru narodowego. Byłoby rzeczą niepotrzebną, roztrząsać i ściśléj wchodzić w to pytanie, w czyim ręku spoczywa przewodnictwo floty naszéj, za czyim rozkazem następuje stosunkowy podział okrętów po rozmaitych stacyach, gdzie służba ich potrzebna i dla czego tak szczupła ich liczba stoi przed Oporto. Niedogodność stąd na Duerze wynikająca istotnie jest zasmucającą, niebezpieczeństwo grozi, jeśli się Dom Pedrowi niepowiedzie, i mają być niebawem poczynione postanowienia względem nadesłania tamże pomocy. Jeśli żołnierze Dom Miguela podczas niebytności dostatecznych sił zbrojnych na rzece albo przed zasypem Porty, napadać będą na życie i własność Anglików, tedy ta opieszałość rządu naszego nieda się usprawiedliwić przez to, że powiedzą, iż Admirał Parker dostateczną ma eskadrę przed Lizboną. Nietrzeba wprawdzie przepomnieć o kupcach naszych w Lizbonie; ale fałszywém byłoby mniemanie, że przy napaści na kapitały portugalskie w Oporto angielskie sklepy winne albo inne własności zostaną tamże oszczędzone. Nasz Korrespondent opiewa o piśmie jakiémś Lorda Palmerstona, w którém tenże lichym sposobem cieszy mieszkańców Porty. Trzeba, żeby zacny Lord zostając w korrespondencyi z Konsulem naszym w Oporto, znał dokładnie niebezpieczeństwo, ziomkom naszym zagrażające. Wypa-

*) Patrz Nr. pisma naszego 280ty.

dałoby więc, żeby się wystarał u admiralicyi o rozkaz wzmocnienia sił zbrojnych pod Porto, choćby nawet takim sposobem eskadra nasza nad brzegami Holandyi albo flota ustawiona przed ujściem Tagu miały być zmniejszone."

Rozmaite wiadomości.

Generał Chassé.

Dawid Henryk Baron Chassé, potomek francuzkiéj famili, która w skutek cofnięcia edyktu w Nantes wydanego, osiadła w Holandyi, urodził się 18. Marca 1765. r. w Geldern. Będąc synem Majora, wstąpił jako kadet w służbę Zjednoczonych prowincyi 1775. r. W roku 1781. został Porucznikiem, w 1787. Kapitanem, 1793. Podpułkownikiem, 1803. Pułkownikiem, 1806. Generałem Majorem, a 1814. Generałem Porucznikiem. Po rewolucyi holenderskiéj, w czasie któréj trzymał stronę patryotów, opuścił kraj i przyjął służbę w armii francuzkiéj, gdzie roku 1793. otrzymał stopień Podpułkownika. Odznaczył się w bitwach Monpueron, Stade i Hooglede. Roku 1795. z armią Generała Pichegru powrócił do ojczyzny, którą znowu opuścił, udając się 1796. na kampanią do Niemiec, pod dowództwem Generała holenderskiego Daendels. Gdy Anglicy 1799. r. wylądowali na brzegach Holandyi, dowodził korpusem holenderskich strzelców, i bił się walecznie z bardzo przewyższającą ich siłą. Późniéj udał się na kampanią do Niemiec; był przy oblężeniu Wirtzburga; wziął Austryakom bateryą, w roku 1800. zabrał 400 jeńców, w latach 1805. i 1806. służył pod rozkazami Generała Dumonseau. Najwięcéj jednak zjednał sobie sławy w Hiszpanii, gdzie żołnierze nazywali go bagnetowym Generałem. Krol Ludwik Napoleon w nagrodę zasług zrobił go Baronem. W Hiszpanii był przytomny wszystkim prawie bitwom. Na czele 4 pułków uratował korpus Generała Erlon; za co otrzymał krzyż legii honorowéj, a Marszałek Soult upomniał się za nim o stopień Generała-Porucznika, który też przy wystąpieniu ze służby francuzkiéj otrzymał. Napoleon w roku 1811. zaszczycił go godnością Barona Państwa francuzkiego. W 1813. r. szczątkami swoich 4 pułków uderzył pod Bar sur Aube na 6,000 Prusaków, wspieranych przez bateryą 6 armat, i wytrzymał trzy najgwałtowniejsze ataki jazdy. W ostatnich kampaniach był dwa razy raniony. Po kapitulacyi Paryża powrócił do ojczyzny, gdzie panujący przyjął go do swéj armii w stopniu Generała Porucznika. W bitwie pod Waterloo widząc gwardyą Cesarską napadającą na bateryą angielską, któréj już brakło amunicyi, kazał Majorowi Vandermissen w galop pospieszyć z artyleryą konną, która uderzającą gwardyą do nieporządnego zmusiła odwrotu. Xiążę Wellington w piśmie w następnym miesiącu Lipcu wydaném, téj wyświadczonéj przez niego usłudze oddaje sprawiedliwość. Odtąd Generał Chassé dowodził 4tą wielką komendą, mając główną kwaterę w Antwerpii. Jest teraz Generałem piechoty, ozdobiony wielkim krzyżem orderu Wilhelma i legii honorowéj.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd Ziemiański niżéj wyrażony wzywa Antoniego Bonifacego Skotnickiego, syna Wojciecha i Rozalii małżonków Skotnickich w roku 1752. urodzonego, który się w roku 1771., do Barskiéj konfederacyi przyłączył i od tego czasu o swém życiu i pobycie żadnego doniesienia nieuczynił, niemniéj spadkobierców jego nieznajomych, aby się w terminie peremtorycznym na

dzień 24ty Września 1833.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Wiśniewskiem Referendarzem Sądu Ziemiańskiego w miejscu posiedzeń naszych wyznaczonym bądź to osobiście bądź przez legitymowanego pełnomocnika stawili, w przeciwnym albowiem razie Antoni Bonifacy Skotnicki za umarłego ogłoszony i majątek jego w depozycie się znajdujący, zgłaszającym się spadkobiercom w miarę wykazania legitymacyi wydanym będzie.

W Poznaniu, dnia 29. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.
